

# Leszek Sługocki

---

## Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 1987 r. III KZ 140

---

Palestra 32/8-9(368-369), 137-143

---

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

2.

**GŁOSA**  
**do postanowienia Sądu Najwyższego**  
**z dnia 30 lipca 1987 r.**  
**III KZ 140/87\***

Sędzia, który brał udział w wydaniu uchylonego orzeczenia, jest wyłączony z udziału w sprawie. Wyłączenie to obejmuje niemożność udziału w rozprawie głównej, jak i niemożność podejmowania wszelkich

decyzji w kwestiach dotyczących danej sprawy, a więc również postanowień co do stosowania tymczasowego aresztowania (środka zapobiegawczego).

Sąd Najwyższy w sprawie Wiesława G., oskarżonego z art. 10 ustawy z dnia 10 maja 1985 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej (Dz. U. Nr 23, poz. 101), po rozpoznaniu zażalenia obrońcy oskarżonego na postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Ł. z dnia 26 czerwca 1987 r. w sprawie uchylenia tymczasowego aresztowania, po wysłuchaniu wniosku prokuratora, postanowił:

uchylić zaskarżone postępowanie i sprawę przekazać Sądowi Wojewódzkiemu celem rozpoznania wniosku obrońcy o uchylenie tymczasowego aresztowania.

**Uzasadnienie**

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 6 maja 1987 r. uchylił wyrok Sądu Wojewódzkiego w Ł. z dnia 6 stycznia 1987 r. i przekazał sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpo-

znania.

Stosownie do art. 30 § 1 pkt 7 k.p.k. sędzia, który brał udział w wydaniu uchylonego orzeczenia, jest wyłączony z udziału w sprawie. Wyłączenie to obejmuje niemożność udziału w rozprawie głównej, jak i niemożności podejmowania wszelkich decyzji w kwestiach dotyczących danej sprawy. W tych warunkach również postanowienie co do stosowania środka zapobiegawczego z udziałem sędziego, który podlega wyłączeniu na podstawie art. 30 § 1 pkt 7 k.p.k., jest dotknięte istotnym uchybieniem procesowym, powodującym konieczność uchylenia takiego postanowienia na podstawie art. 388 pkt 1 k.p.k.

Ze względu na to, że w sprawie niniejszej zaskarżone postanowienie zapadło z obrazą art. 30 § 1 pkt 7 k.p.k. Sąd Najwyższy — stosownie do art. 388 pkt 1 k.p.k. — orzekł jak na wstępie.

**Głosa**

I. Głosowane postanowienie zapadło na tle tak ciekawej sprawy, że warte jest to skrótkowego jej przedstawienia. Otóż SW w Ł. wy-

\* Orzeczenie nie publikowane.

rokiem z dnia 6 stycznia 1987 r. skazał m.in. oskarżonych W.G. i K.W. za to, że w okresie od września do listopada 1985 r., działając w warunkach przestępstwa ciągłego wspólnie i w porozumieniu, będąc odpowiedzialni za nadzór i ochronę nad powierzonym im do przewozu mienia, zagarnęli: W.G. mienie wartości 61 705 zł, a K.W. mienie wartości 21 515 zł, i za tak określony czyn skazał: W.G. na karę 5 lat pozbawienia wolności, a K.W. na karę 4 lat pozbawienia wolności, orzekł wysokie grzywny, konfiskatę mienia, pozbawienie praw publicznych i zakaz zajmowania stanowisk związanych z odpowiedzialnością materialną oraz zaliczył okres tymczasowego aresztowania od dnia 6 listopada 1985 r. Jako podstawę skazania SW przyjął — zgodnie z aktem oskarżenia — art. 10 ustawy z dnia 10 maja 1985 r. Ta kwalifikacja prawna była o tyle ciekawa, że ani akt oskarżenia, ani SW nie wprowadzili do części opisowej czynu pojęcia „mienie przewoźnika”. Ten „drobiazg” uszedł uwagi zarówno Prokuratury, jak i SW. W takiej sytuacji rewizje obrońców zarzucały naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 10, szczególnie ze względu na brak w materiale dowodowym listów przewozowych, a to zgodnie z art. 47 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. — Prawo przewozowe (Dz. U. Nr 53, prz. 633).

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 6 maja 1987 r. (III KR 148/87) uchylił wyrok SW i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, polecając m.in. ustalenie, czy mienie przewożone można uznać za „mienie powierzzone do przewozu” w rozumieniu

przepisów art. 9 i art. 10 ustawy z dnia 10 maja 1985 r.

W sytuacji procesowej jak wyżej powstał problem uchylenia tymczasowego aresztowania, które dla osk. W.G. nastąpiło w dniu 6 listopada 1985 r. SW postanowieniem z dnia 26 czerwca 1987 r. oddalił wniosek obrońcy w tej kwestii, zajmując stanowisko, że odpowiedzi na problem podniesiony przez SN udzielił ponowne rozpoznanie sprawy, oskarżony zaś pozostaje nadal pod zarzutem popełnienia zbrodni. Zażalenie obrońcy podnosiło, że pozostałym oskarżonym (z art. 9 i art. 10) tymczasowe aresztowania zostały uchylone przez SN (tu uwaga na marginesie: obrońcy, którzy składali swe wnioski do SN po wyroku tegoż Sądu, nie zawiadomili dyskretnie pozostałych obrońców o swych wnioskach) oraz że sędzią sprawozdawcą w składzie SW, który odmówił uchylenia tymczasowego aresztowania, był sędzią, który przewodniczył składowi SW, wydającemu wyrok, uchylony następnie przez SN. SN orzekł jak w głosowanym postanowieniu.

Przy ponownym rozpoznaniu wniosku o uchylenie tymczasowego aresztowania SW po raz drugi odmówił uchylenia tymczasowego aresztowania. Zażalenie obrońcy — przed przekazaniem sprawy do SN — Sąd Wojewódzki rozpatrzył w trybie art. 412 § 1 k.p.k., z udziałem sędziego, którego udział w poprzednio wydanym postanowieniu spowodował uchylenie tego postanowienia przez SN. Gdyby więc SN po raz drugi rozpatrywał zażalenie obrońcy, to po raz drugi uchylałby postanowienie SW z tej samej przyczyny na podstawie art. 388 pkt 1

k.p.k. Nie doszło jednak do ponownego rozpoznania sprawy (tzn. zażalenia na odmowę uchylenia tymczasowego aresztowania) przez SN, gdyż SW przekazał Sądowi Najwyższemu jedynie akt oskarżenia i swe postanowienie (sic!), natomiast nie przekazał akt sprawy mimo ich zażądania przez SN. Stało się tak na skutek merytorycznego ponownego rozpoznania sprawy przez SW z epilogiem, o którym będzie mowa na końcu tej glosy.

II. Jeśli idzie o zagadnienie będące przedmiotem glosy, należy rozważyć je na szerszej płaszczyźnie.

Obecnie obowiązujący art. 30 § 1 pkt 7 k.p.k. miał w k.p.k. z 1928 r. odpowiednik w art. 39 § 1 lit. h, który następnie uzyskał oznaczenie jako art. 41<sup>1</sup> (a według ostatniego tekstu jednolitego z 1950 r. jako art. 34). Miał on brzmienie następujące: „Sędzia nie może brać udziału w prowadzeniu sprawy w razie uchylenia wyroku, jeżeli brał udział w jego wydaniu, o ile ustawa inaczej nie stanowi”.

W zakresie orzekania o tymczasowym aresztowaniu przepis ten nie wzbudził większego zainteresowania.<sup>2</sup> A. Mogilnicki wyraził pogląd (który m.zd. zawierał wewnętrzną sprzeczność), że wyłączenie na podstawie punktu „h” dotyczyło tylko uchylenia wyroku, a nie uznania go za nieważ-

ny. Dlatego, zdaniem Mogilnickiego, nic nie stało „na przeszkodzie, aby sędzia, który brał udział w wydaniu wyroku uznanego za nieważny, brał następnie udział w tejże sprawie w nowym postępowaniu”.<sup>3</sup> Rzecz bowiem w tym, że według ówczesnego art. 485 lit. c) k.p.k. sąd odwoławczy z urzędu uznawał wyrok za nieważny m.in. wtedy, gdy w składzie sądu uczestniczył sędzia, który ulegał wyłączeniu. Skoro więc wyrok uznawany był za nieważny, jeżeli w jego wydaniu brał udział sędzia ulegający wyłączeniu, to nie mógł on sędzić w ponownym rozpoznaniu sprawy, gdyż wyrok wydany w tym ponownym rozpoznaniu znów musiałby być z urzędu uznany za nieważny i operacja taka mogła by się powtarzać bez końca.

Natomiast niezawodny L. Peiper wyraził pogląd, że „w prowadzeniu sprawy, tj. nie tylko w orzekaniu, ale w ogóle w jakiegokolwiek czynności sądowej (z wyjątkiem czynności nie cierpiących zwłoki — art. 42 § 1), (...) sędzia był wyłączony w razie uchylenia wyroku”.<sup>4</sup> Nie było w poglądzie Peipera wprawdzie mowy o tymczasowym aresztowaniu, ale określienie: „jakiegokolwiek czynności sądowej” zawierało w sobie również orzekanie o tymczasowym aresztowaniu. Był to najdalej posunięty pogląd w Polsce przed wojną 1939 r.

<sup>1</sup> Tekst jednolity: Dz. U. z 1932 r. Nr 83, poz. 725.

<sup>2</sup> Por. S. Wusatowski: Kodeks postępowania karnego, Miejsce Piastowe 1932; K. Sobolewski i A. Laniewski: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, Lwów 1932; J. Nisenson i M. Siewierski: Kodeks postępowania karnego, wyd. trzecie (uzupełnione), Warszawa 1936. Wszystkie te prace nie poświęcały uwagi art. 41 § 1 lit. h w zakresie orzekania o tymczasowym aresztowaniu.

<sup>3</sup> A. Mogilnicki: Wyłączenie sędziego karnego, „Gazeta Sądowa Warszawska”, 1932, nr 33, s. 462. Ten sam pogląd powtórzył dosłownie A. Mogilnicki: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, Kraków 1933, s. 98.

<sup>4</sup> Leon Peiper: Komentarz do kodeksu postępowania karnego (...), wyd. trzecie, Kraków 1933, s. 83.

W okresie powojennym, pod rządami dawnego k.p.k., na zajmowane stanowiska rzutował powtarzany w różnym ujęciu wyrok SN z dnia 29 lipca 1949 r. (TO K 350/49).<sup>5</sup> Według tego wyroku przez określenie „prowadzenie sprawy” należy rozumieć „nie tylko prowadzenie rozprawy głównej, ale również wszelkie postanowienia i zarządzenia związane z tokiem sprawy w danej instancji. Nie tylko udział w orzekaniu sędziego wyłączono w myśl art. 41 k.p.k. pociąga za sobą nieważność orzeczenia z mocy samego prawa (art. 520 k.p.k.), ale również inne czynności nie będące »orzeczeniem« sędziego wyłączono są także nieważne z mocy prawa, jako sprzeczne z zasadą, że sędzia taki nie powinien brać udziału w prowadzeniu sprawy”. Sąd Najwyższy powołał się na Sliwińskiego (Proces karny — Zasady ogólne, s. 277).<sup>6</sup> Zauważę tu ubocznie, że jest to rzadki wypadek powołania się przez SN na pracę typu naukowego. Rzecz jednak w tym, że tekst Sliwińskiego nie wychodził poza literalne brzmienie przepisów. Ale to tylko uwaga na marginesie.

Pogląd SN wyrażony w przytoczonym powyżej wyroku przyjęty został dosłownie w komentarzach: S. Kalinowskiego i M. Siewierskiego,<sup>7</sup> oraz L. Hochberga, A. Murzynowskiego i L. Schaffa.<sup>8</sup>

Z poglądu powołanego wyroku SN można i należy wyprowadzić taki

wniosek, że sędzia, który brał udział w wydaniu wyroku następnie uchylonego, nie mógł orzekać następnie w materii tymczasowego aresztowania. Ale nie była to powszechna praktyka pod rządami k.p.k. z 1928 r.

Natomiast piąte (ostatnie) wydanie Komentarza Nisenzona i Siewierskiego z 1947 r.,<sup>9</sup> podobnie jak i poprzednie, nie rozważały art. 41 § 1 lit. h w aspekcie tymczasowego aresztowania.

Od dnia 1 stycznia 1970 r. obowiązuje nowy kodeks postępowania karnego,<sup>10</sup> który reguluje interesujący nas w tej glosie problem w art. 30 § 1 pkt 7.

III. Przepisy, jakie legły u podstaw głosowanego postanowienia SN, są całkowicie wyraźne. Otóż jak stanowi art. 30 § 1 pkt 7 k.p.k., z mocy prawa wyłączony jest z udziału w sprawie sędzia, jeżeli brał udział w wydaniu orzeczenia, które zostało uchylone, a sprawę przekazano do ponownego rozpoznania. Uchybienie temu przepisowi powoduje, że sąd odwoławczy — niezależnie od granic środka odwoławczego i wpływu uchybienia na treść orzeczenia — uchyła na posiedzeniu zaskarżone orzeczenie, jeżeli w wydaniu orzeczenia brała udział osoba podlegająca wyłączeniu (na podstawie art. 30 k.p.k.), zgodnie z art. 388 pkt 1 k.p.k.

Wszelako problemy rodzą się przy

<sup>5</sup> PIP 1950, nr 1, s. 133.

<sup>6</sup> S. Sliwiński: *Proces karny — Zasady ogólne*, Warszawa 1949.

<sup>7</sup> Wyd. pierwsze, Warszawa 1960, s. 69 (teza 7); wyd. drugie, Warszawa 1966, s. 86 (teza 8).

<sup>8</sup> Warszawa 1959, s. 86 (teza 5).

<sup>9</sup> Częstochowa 1947, s. 39—41.

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. (Dz. U. Nr 13, poz. 96 z późniejszymi zmianami).

wykładni pojęć: 1) orzeczenie, 2) zakres postępowania przy przekazaniu do ponownego rozpoznania.

Otóż orzeczeniem może być: 1) wyrok, 2) postanowienie, gdy ustawa nie wymaga wydania wyroku, 3) zarządzenie w kwestiach nie wymagających wydania postanowienia (a więc tym bardziej wyroku). Wszystko to zgodnie z art. 86 § 1 i § 2 k.p.k.

Natomiast przy przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania toczy się postępowanie merytoryczne, które zakończone ma być nowym wyrokiem. Nie wyklucza to incydentalnego („odcinkowego”) toczona się postępowania, które może dotyczyć np. uchylenia tymczasowego aresztowania.

Podręczniki procedury karnej w zakresie wyłączenia sędziego przy ponownym rozpoznaniu sprawy albo ograniczają się do przytoczenia sformułowań art. 30 § 1 pkt 7 k.p.k., albo w ogóle nie zajmują się tym zagadnieniem.<sup>11</sup> Poruszył to zagadnienie Z. Doda, stając na słusznym stanowisku, że „w wypadkach określonych w art. 388 k.p.k. instancja zażalenkowa musi uchylić zaskarżoną decyzję i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Dotyczy to

oczywiście wszelkich decyzji, nawet takich, jak np. o zastosowaniu tymczasowego aresztowania (...).<sup>12</sup> Wszelako Z. Doda zbyt wąsko sformułował swój pogląd, gdyż zastosowanie art. 388 k.p.k. powinno nastąpić we wszystkich wypadkach dotyczących orzekania o tymczasowym aresztowaniu, a więc np. również w razie odmowy uchylenia tymczasowego aresztowania, czyli szerzej — w wypadkach stosowania środka zapobiegawczego.

IV. Zagadnieniem wyłączenia sędziego na zasadzie art. 30 § 1 pkt 7 k.p.k., czyli pod rządem nowego k.p.k. z 1969 r., SN poświęcił dwa przytoczone niżej publikowane orzeczenia dotyczące orzekania o tymczasowym aresztowaniu.

1) Postanowienie z dnia 2 marca 1974 r. III KR 47/74 zostało steżowane, jak następuje: „Wyłączenie sędziego na podstawie art. 30 § 1 pkt 7 k.p.k. od udziału w sprawie obejmuje nie tylko niemożność jego udziału w rozprawie głównej, lecz także niemożność podejmowania przez niego na posiedzeniu decyzji w kwestiach incydentalnych (np. co do środków zapobiegawczych lub za zabezpieczenia majątkowe)”.<sup>13</sup> Mimo że postanowienie to traktuje o niemoż-

<sup>11</sup> Por. np.: Maria Lipczyńska: *Polski proces karny*, t. I, Warszawa 1986, s. 88; Marian Cieślak: *Polska procedura karna — Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1973, s. 30—31; Stefan Kalinowski: *Polski proces karny w zarysie*, Warszawa 1981, s. 46; M. Siewierski, J. Tylman i M. Olszewski: *Postępowanie karne w zarysie* (w ogóle autorzy ci nie omawiają art. 30 § 1); Andrzej Murzynowski: *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1984 (autor też nie omawia tego zagadnienia); Marian Cieślak: *Polska procedura karna — Podstawowe założenia teoretyczne*, wyd. III, Warszawa 1984, s. 319 (autor pisze b. ogólnie: „Podstawy wymienione w art. 30 stanowią sytuacje ujęte w sposób opisowy i zobowiązują do wyłączenia sędziego w każdym etapie procesu”); Stanisław Waltoś: *Proces karny — Zarys systemu*, Warszawa 1985, s. 314.

<sup>12</sup> Z. Doda: *Zażalenie w procesie karnym*, Warszawa 1985, s. 312.

<sup>13</sup> OSNKW 1974, nr 7—8, poz. 149. Postanowienie to spotkało się z aprobatą M. Cieślaka i Z. Dody: *Przegląd orzecznictwa SN* (...), wkładka do „Palestry” nr 7—8 1975, s. 23 oraz A. Kłazyckiego i S. Mendyk: *Przegląd orzecz-*

ności podejmowania przez sędziego decyzji co do środków zapobiegawczych, a zapadło na tle odmownego załatwienia wniosku o uchYLENIE zabezpieczenia majątkowego (art. 248 i nast. k.p.k.).

2) Postanowienie z dnia 27 listopada 1977 r. II KZ 208/76 zostało stezowane, jak następuje: „Postanowienie co do stosowania środka zapobiegawczego wydane z udziałem sędziego, który podlega wyłączeniu na podstawie art. 30 § 1 pkt 7 k.p.k., jest dotknięte istotnym uchybieniem procesowym, powodującym konieczność uchylenia takiego postanowienia na podstawie art. 388 pkt 1 k.p.k.”.<sup>14</sup>

Oba te postanowienia SN traktowały o wyłączeniu sędziego z orzekania o tymczasowym aresztowaniu, jeżeli przedtem wyrokował on w sprawie, przy czym wyrok z jego udziałem wydany został następnie uchylony i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania. Natomiast sytuacji wyłączenia sędziego w sprawie o odszkodowanie za oczywiście niesłuszne tymczasowe aresztowanie, gdy sędzia ten wypowiedział się co do stosowania tymczasowego aresztowania, dotyczy nie publikowane postanowienie SN z dnia 15 lipca 1983 r. II KZ 70/83 z następującą

tezą: „Sędzia, który wypowiedział się w przedmiocie stosowania tymczasowego aresztowania, dokonując oceny materiału dowodowego pod kątem wymogów przepisu art. 209 k.p.k., co ma bezspornie miejsce w wypadku orzeczeń zapadłych w trybie art. 212 i 222 § 2 pkt i § 3 k.p.k., nie może z przyczyn wskazanych w art. 30 § 1 pkt 7 k.p.k. brać udziału w orzekaniu w przedmiocie odszkodowania za oczywiście niesłuszne tymczasowe aresztowanie”.

Zadne z tych orzeczeń SN nie było głosowane i dlatego została napisana niniejsza glosa.

V. *Ratio legis* art. 30 § 1 pkt 7 k.p.k. jest oczywista. Rozpoznanie merytoryczne danej sprawy stwarza u danego sędziego określone nastawienie psychiczne. Po uchyleniu wyroku wydanego z udziałem danego sędziego może powstać u niego tendencja do utrzymania stanowiska, jakie już przejawiał w poprzednim wyroku. Rzutuje to na obiektywnie wymaganą bezstronność tego sędziego. Odpowiednia dla takiej sytuacji jest paremia łacińska stwierdzająca, że dany sędzia jest *iudex inhabilis*.<sup>14a</sup> Dlatego z korzyścią dla wymiaru sprawiedliwości jest wymagane, aby dany sędzia odsunięty

nictwa SN (...), *Wojskowy Przegląd Prawniczy* 1975, z. 2; s. 232. Ponieważ jednak ci dwaj ostatni autorzy powoływali się na Komentarz do k.p.k. J. Baffi i in. (wyd. 1971, s. 80–81, teza 12), więc należy stwierdzić, że wyrażony w tej tezie pogląd odnosi się do wszelkich postanowień i zarządzeń związanych z merytorycznym rozstrzygnięciem (co do istoty) sprawy w danej instancji, a więc nie do tymczasowego aresztowania.

<sup>14</sup> OSNKW 1977, nr 1–2, poz. 12. Postanowienie to spotkało się z aprobatą M. Cieślaka i Z. Dody: *Przegląd orzecznictwa SN (...)*, Paestra 1978, nr 1, s. 36. Autorzy ci podali tekst wzięty z uzasadnienia, a nie tezę, i powołali się na Komentarz do k.p.k. J. Baffi i in. (wyd. 1976, s. 89, teza 25, która jest oparta na tezie postanowienia z 2.III.1974 r. III KR 47/74). Aprobował to postanowienie również A. Kafarski: *Przegląd orzecznictwa (...)*, NP 1978, nr 9, s. 1312–1313.

<sup>14a</sup> Por. R. Lieberwirth: *Latin im Recht*, Berlin 1986, s. 139.

został od jakiegokolwiek udziału w orzekaniu w sprawie, chociażby dotyczyć miało to kwestii indywidualnej, np. zastosowania tymczasowego aresztu.

Powody wyłączenia sędziego na zasadzie art. 30 § 1 k.p.k. pociągają za sobą bezwzględną niezdolność sędziego do brania udziału w sprawie. Sędzia taki powinien z własnej inicjatywy odsunąć się od udziału w sprawie, oczywiście natychmiast, bez żadnego wniosku stron. Wyłączony musi być też z urzędu (art. 32 § 1 k.p.k.).

Dlatego też pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w głosowanym postanowieniu zasługuje na pełną aprobatę.<sup>15</sup>

VI. Pora teraz wrócić do samej sprawy. Otóż przy ponownym rozpoznaniu sprawy SW skazał oskarżonych z art. 199 § 1 k.p.k., a to z braku jakichkolwiek dowodów, które by pozwoliły na zastosowanie przepisów art. 9 czy też art. 10 ustawy z dnia 10 maja 1985 r., i u-

chylił tymczasowe aresztowanie. Nie zastosował jednak do wymierzonych kar ustawy z dnia 17 lipca 1986 r. o szczególnym postępowaniu wobec sprawców niektórych przestępstw (Dz. U. Nr 26, poz. 126). Prokuratura wniosła o uzasadnienie, ale wyroku nie zaskarżyła. Rozpatrując sprawę po raz drugi, SN zastosował powołaną wyżej ustawę z dnia 17 lipca 1986 r.

Postawić więc można na zakończenie dwa pytania. Pierwsze pytanie: po cóż oskarżony W.G. przebywał w tymczasowym aresztowaniu 1 rok, 9 miesięcy i 28 dni? I drugie pytanie: po cóż absorbowane były SW i SN (po dwa razy w postępowaniu merytorycznym, nie licząc postępowania dotyczącego tymczasowego aresztowania), skoro sprawę według jej końcowego efektu (a powinno to być oczywiste od samego początku) powinien rozpatrywać sąd rejonowy.<sup>16</sup>

Są to już jednak zgoła inne zagadnienia.

**Leszek Sługocki**

<sup>15</sup> A tak na marginesie pragnę dodać, że pogląd SN powinien być powszechnie przyswojony przez sądy, gdyż orzekanie o tymczasowym aresztowaniu z naruszeniem art. 31 § 1 lit. h) k.p.k. nie jest wyjątkowe (szczególnie w sądach rejonowych).

<sup>16</sup> A przecież przyjęcie przez prokuraturę w akcie oskarżenia błędnej kwalifikacji zarzucanego czynu z art. 9 i z art. 10 ustawy z dnia 10 maja 1985 r. nie wiązało SW, do którego skierowany został akt oskarżenia. Sąd Wojewódzki bowiem, uznając błędność tej kwalifikacji i stając na stanowisku, że prawidłowa kwalifikacja powinna tu być oparta na art. 199 § 1 lub art. 200 § 1 k.k., władny był przekazać sprawę do rozpoznania sądowi rejonowemu. Por. postanowienie SN z dnia 13 września 1985 r. II KZ 125/85, OSNKW 1986, nr 3-4, poz. 28.